

JAG00, Nie (prod. KyG Beats)

Bujam się w mroku, przez to sporo nie mówię
Czekam na wieczór, a na pewno nie odmówię, wiesz
Pływam w obłokach, ale strasznie to złudne
A krzyczę... Nie, Nie, Nie...
Nie akceptuję tego świata stąd te doły
Nie szukam nowych znajomych bo to kłopoty, wiesz
Czytam jak książkę ich gdy patrzę im w oczy
A krzyczę... Nie, Nie, Nie...

Przegiąłem znowu, a co nie moja wina
Znowu chrypa w moim głosie brzmi jak pozdzierana płyta
Nie wiem czemu moja gęba sama prosi się o przypał
A nie przyznam się nikomu, że nic nie mam do ukrycia
Zawsze się znajdę gdzie nie powinienem
Robię własne piekło to moje podziemie
Kłopoty będą wokół mnie, a mnie to jebie
Ale możesz już odpuścić bo i tak mam ich zbyt wiele
Nie, Nie, Nie... nie chcę ponownie
Nie szukam zjazdu tylko czegoś co pomoże mi
Proszę daj życie no bo to takie cudowne
Ja z głową w chmurach bo za bardzo do mnie trafia syf
Chciałbym być mądry, a nie umiem udawać
To co masz w sercu, a nie w głowie dla mnie liczy się
Nienawidzę siebie bo nie odmawiam
Niczego nawet jeśli coś od środka zżera mnie

Bujam się w mroku, przez to sporo nie mówię
Czekam na wieczór, a na pewno nie odmówię, wiesz
Pływam w obłokach, ale strasznie to złudne
A krzyczę... Nie, Nie, Nie...
Nie akceptuję tego świata stąd te doły
Nie szukam nowych znajomych bo to kłopoty, wiesz
Czytam jak książkę ich gdy patrzę im w oczy
A krzyczę... Nie, Nie, Nie...

Słyszę śmiechy, ale to w mojej głowie,
Słyszę muzę która brzmi jak na zjebanym gramofonie
Słyszę też żart, ale wcale nie bawią,
Pozwól uciekać bo sam widzisz jak wygląda to
Musisz utonąć bo spokoju nie dadzą,
A jak spróbujesz, no to nigdy nie uciekniesz stąd

Bujam się w mroku, przez to sporo nie mówię
Czekam na wieczór, a na pewno nie odmówię, wiesz
Pływam w obłokach, ale strasznie to złudne
A krzyczę... Nie, Nie, Nie...
Nie akceptuję tego świata stąd te doły
Nie szukam nowych znajomych bo to kłopoty, wiesz
Czytam jak książkę ich gdy patrzę im w oczy
A krzyczę... Nie, Nie, Nie...